Nr. 219. w Wtorek dnia 19. Września 1854.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie Reprezentantów miasta.

W środę dnia 20. Września 1854; po południu o godzinie 3.

Przedmioty obrad: 1) o rachunkach kassowych szkoły elementarnéj za rok 1853; 2) o rachunkach kassy teatru za rok 1853; 3) o uzupełnieniu wyborów komissyi gwoli oszacowania podatków komunalnych dochodowych; 4) o wyborach komissyi do oszacowania klassyfikowanych podatków dochodowych; 5) o założeniu zakładu oświecenia gazowego; 6) o przyjęciu sposobem przedpłaty uskutecznionych wydatków dla szkoły realnéj; 7) o przyjęciu większego wydatku przy Tyt. XVI. Nr. 2. etatu kassy kameralnéj za brukowanie ulic etc.; 8) o dalszem wydzierzawieniu jatek rzeźnickich na nowym rynku; 9) o wyborach rozjemców; 10) o koncessyach procederowych; 11) o interesach osobistych; 12) o dalszych naradach nad projektem instrukcyi dla reprezentantów miasta.

Tschuschke.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 15. Września. — Główna armia austryacka dopiero jutro wkroczy do Multan. Austryacki jenerał Coronini i turecki komisarz Derwisz basza wezwali księcia Stirbeja aby wrócił do kraju i objął hospodarstwo w Wołoszczyźnie.

Berlin, 17. Września. — Naj. Pan raczył potwierdzić wybór professora w fakultecie filozoficznym, tajn. radzcę lekarskiego Dra Mitscherlicha, na rektora uniwersytetu berlinskiego od św. Michała 1854 do tegoż czasu w roku 1855.

Berlin, 16. Września. — Od czasu, jak minister handlu pan Heydt trzyma się zasady, że żadne drogi żwirowe niemają być budowane kosztem rządu tylko przez korporacye powiatowe, które ze skarbu odbierają premie, budowanie dróg żwirowych upowszechniło się w Prusach, a szczególniéj w wielkiém księstwie poznańskiém, prowincyi pomorskiéj i pruskiéj. Gdy dawniéj dziedzice z założonemi rękoma oczekiwali, aż sam skarb zajmie się budową drog żwirowych, owych arteryi komunikacyi lądowych, i często doczekać się niemogli téj pomocy, dziś gdy się sami do dzieła biorą, podnoszą liczbę drog bitych, które tyle przykładają się do pomyślności tak ogółu, jako też szczególnych osób.

Południowy teatr wojny.

Triest, d. 14. Września. — Parowiec przybił do naszego portu z wiadomościami z Konstantynopola z dnia 4. b. m. Według nich pontska wyprawa ambarkowała się w Warnie bez przerwy, spodziewają się uderzenia floty sprzymierzonéj na Sewastopol około 20. b. m.

— Rosyjski latowy obóz w Kachecie napadł Szamil. Czterdzieści rodzin szlacheckich rosyjskich częścią dostało się do niewoli czerkieskiéj częścią poległo. — Maurycy Hartman został wydany przez Turcyą Austryi. Z Smyrny donoszą pod dniem 6. b. m. że francuzki admirał, na wodach greckich Barbier le Tynan do Smyrny przybył. Cholera zupełnie tam ustała.

— W Konstantynopolu utrzymuje się pogłoska, że Anglicy spodziewają się 12,000 wojska z Indyi w małéj Azyi.

— Independance Belge donosi, że część połączonéj floty Warnę opuściła d. 4 Września i miała się pokazać d. 8. Września na wysokości Sewastopola.

— Monitor paryzki podaje najprawdziwszą datę, kiedy odeszła wyprawa przeciw Krymowi, gdy ją kładzie na dzień 5. Września. Flota angielska połączyła się z wyprawą pod wyspą wężów. Wyspa ta wężów leży naprzeciw ujściom Dunaju, na pół drogi z Warny do Odessy i tyleż od ostatniego miasta, jak od Krymu odległa. Spotkanie się to floty z wyprawą utwierdza tych w swojém mniemaniu, którzy utrzymywali, że Sewastopol nie jest pierwszym i bezpośrednim celem wyprawy. Trzeba pamiętać że wyspa wężowa nie leży bardzo z drogi jadącym ku Sewastopolowi a nawet ku Prekopowi, który też poczytują za podstawę operacyi, bo floty płynąc ku wyspie wężowéj wzdłuż brzegów za pogody, mają tę korzyść, że na przypadek wiatru północnego, nie będą go miały przeciw sobie.

Konstantynopol, d. 4. Września. — Drugie święto Bajramu obchodzono tu świetnie. Sułtan lubo cierpiący, wystąpił na uroczystości, na któréj w pochodzie szły oddziały piechoty tunetańskiéj i czerkieskich ułanów. Dotąd przybyło 10,000 wojska tunetańskiego, drugiego transportu 15,000 wkrótce się spodziewają. Cała wyprawa przeciw Sewastopolowi wynosi 110,000. Dezerterzy i jeńcy rosyjscy tu sprowadzeni opowiadają, że między wojskiem rosyjskiem wielkie panuje niezadowolenie.

Z nad morza Czarnego donosi Austryacka korespondencya: armia francuzka i angielska przeznaczona na Krym opuściła ziemię turecką. Francuzka flota wyszła pod żagle d. 5. z Warny, angielska d. 7. b. m. z Balczyka, obie miały na swych pokładach wojska lądowe. Pogoda im sprzyjała. Copirte Zeitungs Correspondenz donosi: według dyplomatycznéj depeszy z d. 8. Września przesłanéj telegrafem wprost z Warny, która nadeszła w d. 14. Września po południu do Wiednia, cała armada wypłynęła na morze. Wszystkie wojska angielskie, francuzkie, tureckie i egipskie wypłynęły na wojennych i przewozowych okrętach w d. 6, 7. i 8. b. m. przy najpomyślniejszym wietrze. Armada ta składa się z 50 linijowych okrętów, 100 parowców i 300 okrętów przewozowych różnéj wielkości. Przed odbiciem odbył się przegląd floty i wojska. Oprócz 40,000 koszów szańcowych, przeniesiono na okręty wory piaskiem i wełną napełnione na budowanie bateryi. Na 20 pomniejszych statków siadło 1000 chłopów bulgarskich, których za dobrą opłatą najęto do sypania szańców i bateryi. Marszałek St. Arnaud znajdował się na okręcie linijowym »Ville de Paris« holowanym przez szrubowca »Napoleona«. Skoro wojska wylądują, nawrócą statki przewozowe po więcéj wojska do Warny, i zabiorą rezerwy wojsk egipskich, tureckich, francuzkich i angielskich. Wciąż nadchodzą szrubowe i żaglowe okręty z Francyi i Anglii na morze czarne. Balczyk dnia 7. Września. Dziś z rana o godzinie 6 nadszedł rozkaz, aby część floty ztąd wypłynęła na morze. Gdy austryacki parowiec »Custozza« odpłynął o godzinie 11 tegoż dnia do Konstantynopola, naliczył przeszło 20 okrętów na pełném morzu. Burze na morzu czarném uspokoiły się.

Trapezunt, 30. Sierpnia. — Szamil w 16,000 Czerkiesów zajął 80 wsi rossyjskich i zagraża Tyflisowi. W skutek tego opuścili Rossyanie swe pozycye pod Kurukdere i poszli przez Gumri ku Tyflisowi. W odwrocie tym dognał ich Zarif Mustafa basza w dniu 17. Sierpnia i pobił na głowę ich straż tylną.

— Gazeta tryestska zamieszcza rozkaz księcia Aleksandra serbskiego wydany dnia 5/17. Sierpnia z Kragujewaczu, nakazujący pobór pogłównego po dukacie, które składać mają wszyscy opłacający podatki, księża świeccy, nauczyciele, przełożeni gmin i cygani wyjąwszy dzieci od 7 do 9 lat. Aby jednak klassy uboższe nie przeciążać, rozdzielono mieszkańców na trzy klasy; urzędnicy liczeni do nich będą w miarę pobieranéj płacy. Pobór nastąpi w Październiku i Listopadzie. Motywa usprawiedliwiające nałożenie tego podatku, poprzedzają rozkaz i brzmią: »Zważywszy, iż rząd nasz z powodu nadzwyczajnych i ważnych okoliczności starać się musi o obronę ojczyzny przeciw wszelkiéj napaści i w tym celu znacznych potrzeba na utrzymanie wydatków, na które zwykłe dochody kraju nie wystarczają....«

Królestwo polskie.

Warszawa, 13 Września. — Wywiązując się z przyjętego na siebie zobowiązania, przybył nareszcie do Warszawy inżynier John Head, dla wprowadzenia w ruch tyle oczekiwanych od Warszawian wodociągów. Od złożenia bowiem tylko machiny, zależało urzeczywistnienie tego tak ważnego dla miasta dzieła, które zawdzięczyć należy dobroczynnemu rządowi. Widzieliśmy osobiście p. Head; jest to młody około 30 lat mający człowiek, i zaraz po przybyciu swoim, przystąpił niezwłocznie do zajęcia się tem najważniejszem dziełem, jakiem jest złożenie zdumiewających swoją olbrzymią wielkością szczegółów. W czynności téj głównie pomagają mu tutejsi pp. inżynierowie i mechanicy. Wszystkie też roboty około wodociągów, w zupełności już ukończone zostały. Dwie sadzawki, wybrukowane jak najstaranniéj, i dwa filtry wyżwirowane, a położone wprost ulicy Karowéj nad Wisłą, w bliskości budynku, w którym ma być ustawiona maszyna, do zasilania Warszawy wodą za pomocą pary, zasługują na obejrzenie i godne są widzenia. Same kotły do pary, które umieszczone będą w tymże budynku nad Wisłą, zdumiewają każdego swoją wielkością. Co do sieci wodociągów, czyli rur podziemnych, takowe, jak to nieraz donosiliśmy, już w miejscach centralnych miasta zupełnie pokończone. To samo można powiedzieć o wodotryskach i zdrojach rozsianych po wszystkich częściach miasta, a o ukończeniu których, od czasu do czasu donosiliśmy. Oczekiwano zatem jedynie na założenie maszyny do pompowania i parcia w górę Warszawy wody, i gdyby przybycie inżyniera nastąpiło w m. Marcu, już w chwili obecnéj, tj. w miesiącu Wrześniu, cieszylibyśmy się wodą wiślanną wśród miasta. Nikogo bowiem dziwić nie będzie, jeżeli powiemy, stósownie do wiadomości, zaczerpanych u samego źródła, że ustawienie czyli złożenie głównéj maszyny, potrzebuje najmniéj od 5—6 miesięcy czasu. Na porę zimową, która rozumie się zaskoczy teraz pomienioną robotę, nie trzeba wcale uważać; główny bowiem budynek, gdzie maszyna zestawioną będzie, zostanie oszklony i ocie-

plony, a zatem i wśród mrozów dalsze prace prowadzone będą, i bezwątpienia nie omylim się, jeżeli zapowiemy czytelnikom naszym, iż święcone na Wielkanoc jajko w r. 1855, gotować będziemy w wodzie wiślannéj, czerpanéj ze zdrojów wzniesionych wśród miasta. P. Head, zajął się z całą gorliwością rozpatrzeniem się w téj zawiłéj kwestyi złożenia takiego olbrzyma, i lada dzień przystąpi do téj ciekawéj pracy. Dodać tu należy, iż obie machiny parowe ustawiać się mające, zbudowane zostały podług systematu Kornwalijskiego, powszechnie używanego; są one z ruchem obrotowym, z działaniem pary przez expansyą *(a détente,)* tudzież z urządzeniem kotłów, najwięcéj teraz upowszechnionem. (K. W.)

— Z Wiednia donoszą, że w Warszawie powiększają znacznie fortyfikacye. Cytadela otrzyma dwie nowe warownie i sześciu będzie otoczona wieżami. Budują mosty na łyżwach, aby na przypadek zniesienia mostu na Pragę prowadzącego, można ich użyć do utrzymania komunikacyi. Przed cytadelą usypano szaniec przedmostowy i opatrzono go w 18 armat. D. 6. b. m. oglądał ks. Paszkiewicz roboty około tych fortyfikacyi i nakazał aby się pospieszano z ich ukończeniem. Na wielu nawet drogach prowadzących do Warszawy, czynią przygotowania do sypania bateryi i robienia zasieków. Wiele wsi nabył ku temu celowi rząd kr. polskiego i zrównał je z ziemią. W saméj Warszawie wynosi liczba rozebranych kamienic około cytadeli aż do 9. Września przeszło 200. Rozbieranie oddał rząd pierwotnie kilku przedsiebiorcom, ale że ci nie byli wstanie w krótkim czasie dokazać tego burzenia kamienic przeto zniesiono entrepryze i puszczono rozbieranie pojedyńczych kamienic pojedyńczym przedsiebiorcom, przez co znalazło się więcéj sił do rozbierania i odwożenia materyałów budowlanych.

Francya.

Paryż, 13. Września. — Monitor donosi, że pruski minister handlu zamianował centralną komissyą dla paryskiéj wystawy z r. 1855.

— Wczora odbył cesarz przegląd obozu pod Ambleteuse. Wojsku zakazano wydawać okrzyki: niech żyje cesarz, podczas stania pod bronią.

— Mer miasta Bordeaux donosi w jednym tamecznym dzienniku, że cesarz niemoże przyjąć balu, ofiarowanego sobie i cesarzowéj. Według Messager de Bayonne spodziewano się cesarza w Biaritzu dn. 16. b. m.; dnia 20. b. m. postanowił odwiedzić miasto Bordeaux. Dnia 10. b. m. odeszły ekwipaże cesarskie z Biaritzu do Bordeaux.

— Według lekarskiego dziennika umarło na cholerę we Francyi do 10. Września 73,500. Tylko 17. departamentów, a więc tylko $\frac{1}{5}$ całego kraju była wolną od téj epidemii. W Paryżu wciąż się zmniejsza cholera.

— Z Aix donoszą pod dn. 10. Września że jenerał d'Hautpoul odwiedził arcybiskupa i władze, a potem wyjechał do obozu na dolinie Cabries założonego, gdzie zamierza w wielkim namiocie dla niego i jego biur zbudowanym, założyć główną kwaterę. Jenerał doniósł wojsku, że cesarz w ciągu października przyrzekł odwiedzić ten obóz, w którym teraz jest 6000 żołnierza, ale wkrótce będzie ta liczba podniesioną do 10,000

— Jeńcy rossyjscy będą pobierać żołd miesięczny we Francyi następujący: jenerał porucznik 250 fr.; jenerał brygady i intendant $166\frac{2}{3}$ fr.; pułkownik i podintendent 100 fr.; podpułkownik $83\frac{1}{3}$, major i adjunkt intendentury 75, kapitan 50, porucznik $37\frac{1}{2}$ fr.; podporucznik $29\frac{1}{8}$; lekarz starszy 75, lekarz 75, chirurg $29\frac{1}{8}$ fr. i t. d. Za to oficerowie i urzędnicy sami się starać muszą o wyżywienie siebie i pomieszkanie. Wojskowi niższych stopni pobierać będą feldwebel, furyer i tambor major 56 cent. dziennie, kapral $26\frac{1}{2}$, tambor, muzykant i żołnierz $18\frac{1}{2}$ cent. Oprócz tego otrzymają po racyi chleba i drzewa. Jeżeli użyją jeńców do robót natenczas w nagrodę otrzymają odzienie.

— Korrespondent Gaz. kolońskiéj donosi: dowiedziałem się od jednego oficera z głównego sztabu jenerała Baraguay d'Hilliersa, że zdobycie Bomarsundu najlepszy wpływ wywarło. Ile zaszkodzono niem Rossyanom, pokaże się w przyszłéj kampanii. Jenerał Baraguay d'Hilliers dopiero dziś przybył do Paryża. Cesarz przyjedzie jutro do Paryża incognito, a dwór jego już dzisiaj wieczorem przybędzie.

— Giełda dziś nie była zadowolona, ponieważ Monitor milczy o odjeździe floty z wyprawą. Upowszechniła się też pogłoska, że rząd ma zamiar rozpisać nowy nabór 60,000 i zaciągnąć nową pożyczkę 200 milionów fr.

— Trzy córki królowéj Krystyny przejechały przez Paryż pod przybraném nazwiskiem i udały się do Londynu.

— Dzienniki angielskie, a za niemi i Debaty doniosły o toaście, jaki spełnił cesarz Napoleon w obozie na cześć książia Alberta. Toast ten brzmiał jak następuje: mam zaszczyt spełnić toast na cześć naszéj najserdeczniejszéj aliantki, najgodniejszéj uwielbienia Naj. królowéj angielskiéj. Pod obu chorągwiami Francyi i Anglii, które tworzą tęczę wolności, będzie jarzmo despotyzmu wkrótce zwalone. — Z Boulogne donoszą nam, że owe dzienniki zostały w gruby błąd wprowadzone. Ponieważ toast ten ma cechę widocznie zmyśloną, przeto dziwić się należy, że Debaty odznaczające się przezornością, tak dalece dały się wyprowadzić w pole. W Boulogne z tego powodu wytoczono śledztwo i sądzą, że dziennik ów otrzyma urzędowe napomnienie albo mu wytoczą sprawę o upowszechnianie fałszywych wiadomości.

— Ponieważ Monitor nie zamieścił żadnéj wiadomości o wyjściu pod żagle wyprawy na Krym, przeto upowszechniła się pogłoska, że burze wstrzymały odjazd, który dopiero nastąpi w d. 4. b. m. Według depeszy dziś odebranéj w Paryżu, mieli Rosyanie w Krymie otrzymać 35,000 wojska świeżego, tak że z dawniejszém wynosi 90,000 głów cała armia krymska.

Strazburg, d. 12. Września. — Uzbrajania odbywają się wszędzie na największe rozmiary. Dla armii i fortec skupują niezmierne zapasy żywności. Jakkolwiek życzą sobie przywrócenia pokoju, pochwalają jednak powszechnie postępowanie to rządu. Handel i przemysł przyzwyczaja się zwolna do obecnego stanu. Położenie fabryk polepszyło się w skutek powszechnych urodzajów. Ceny żywności wprawdzie mało się u nas zniżyły, ale widać zawsze zmianę ku lepszemu.

— W tych dniach otworzą nową przestrzeń kolei żelaznéj z Metz do Thionville. Komunikacya ta podniesie żeglugę na Mozeli.

— Czytamy w Monitorze następujący ustęp z Times d. 5 Września: Zanadto jest już wiadome, że odpowiedź Rosyi na komunikacye Austryi i Prus i na cztery przez te mocarstwa, jako podstawa negocyacyi, założone punkta jest absolutnie odmowną, gdyż Rosya zezwala jedynie na ewakuacyę księstw i to tylko dla tego, że inaczéj uczynić nie może. Wiedzieć dotąd jeszcze dokładnie nie można w jakich wyrazach ułożona jest ta odpowiedź, lecz wnioskować należy, że cesarz wprost wzbrania się dopuścić unieważnienia lub rozbioru traktatów, zawieszenia protektoratu, jako też wolności Dunaju i morza Czarnego. Wynikłość ta nie zadziwia nas bynajmniéj, gdyż nigdy nie spodziewaliśmy się, aby Rosya inaczéj tym żądaniom uległa, jak w skutku pomyślnéj nas wojny. Co do mocarstw zachodnich, postanowienie to dworu petersburgskiego staje się silnym dla nich bodźcem do prowadzenia wojny z większą skwapliwością i energią, gdyż z téj odmowy wysnuwa się dla państw niemieckich stosunek nader drażliwy, jeżeli widząc udaremnione swoje zabiegi pośredniczenia w zgodzie, działać nie będą stanowczo. Hrabia Buol, przesyłając cztery te propozycye Rosyi, że tylko w zupełnem przyjęciu głównych tych gwarancyi, które w oczach Austryi są podwaliną stałego pokoju, rząd ten widzi podobieństwo osiągnięcia porozumienia ogólnego, i zalecał nadto bezwarunkowe przystanie na podstawy zasadnicze, przez które zdaje nam się możliwem, mówi on, koniec położyć okropnościom wojny, które niewątpliwie rozpowszechnią się i wzmogą. Król pruski tym samym przemawiał językiem w Putbus i nalegał na swego dostojnego szwagra, ażeby natych podstawach otworzył negocyacye, które z dziwną zręcznością starał się przedstawić jako zupełnie zgodne z widokami przyjętemi i objawionemi w Petersburgu. Nigdy nie czytaliśmy chwiejniejszych wniosków i widoczniejszych zaciągnień jak w depeszy pruskiéj, niemniéj one przez to jednak stanowią dla króla pruskiego rodzaj zobowiązań moralnych. Im bardziéj zamierza ów gabinet donieść, że warunki te nader są do przyjęcia łatwe dla cesarza rosyjskiego, tem silniéj zmuszony jest opierać się wymaganiom samodzierzcy, który propozycye te bezwzględnie odrzucił. Nakoniec państwa niemieckie ostatnie uczyniły wysilenie dla zapewnienia dawnemu swemu sprzymierzeńcowi zaszczytnego lub przynajmniéj godziwego odwrotu. Rzuciły nawet nadzieję zawieszenia broni, co było więcéj niż przyrzekać mogły, gdyż *przekonani* jesteśmy, że mocarstwa zachodnie nie uchsłuchają żadnych nasuwań rozejmu zanim zupełny przedwstęp pokoju nie będzie podpisany pod warunkami, które zapewnią całkowite na przyszłość bezpieczeństwo wschodu, i honor ich oręża.

Wszystko to jednak spełzło na niczem; noty Austryi, przestrogi i prośby z Putbus zostały odrzucone, i odpowiedziano, że jeżeli to są warunki jakie niezbędnemi sądzą do przywrócenia pokoju, niech im według sił starają się utorować drogę. Jeżeli rozważymy postępowanie obu rządów w każdéj innéj części świata większą mających niż w Niemczech przewagę, albo postępowanie Austryi i Prus w którejkolwiek epoce ostatniego stólecia, nie będziemy mieć wątpliwości względem skutku tak dumnego i ubliżającego odrzucenia ich najlepszych chęci Ze strony Austryi szczególnie, nota z 16. Sierpnia miała wszelkie cechy ultimatum, *gdyż Austrya zawarła już przymierze z jednem z wojujących mocarstw, armia jéj gotową jest stanąć na linii bojowéj, lub raczéj przekroczyła już granicę. W téj mierze tylko brakuje wyjaśnienia, czy państwo to zatrzyma ministra swego w Petersburgu*, pewną odebrawszy wiadomość, że Rosya nie przystaje na żaden z tych punktów, które Austrya uznała sama za potrzebne do niepodległości Turcyi, do bezpieczeństwa interesów niemieckich i powrócenia pokoju. Pod tym względem decyzya gabinetu wiedeńskiego nie może być długo wątpliwą. Wiadomo jest, iż hr. Esterhazy miał polecenie żądać odpowiedzi stanowczéj i dobitnéj na notę z dnia 10. Sierpnia Gdy ta odpowiedź odebraną została, wnosimy, że w każdym razie cesarz Franciszek Józef obrał postanowienie, kwestya ta albowiem zbyt teraz jest uproszczoną, ażeby ulegać mogła dwuznacznemu tłumaczeniu.

Droga jaką Prusy w téj mierze pójść zamierzyły, jest na nieszczęście również zbyt widoczną.

Jakkolwiek określonym jest jéj kierunek, wystarcza im do wycofania sie z niebezpieczeństwa i odrzucenia zobowiązań, jakie zaciągnęły względem reszty świata. Spodziewać się atoli możemy, że bieg wypadków, tryumf mocarstw zachodnich, wybitniejsze stanowisko Austryi, i wzmagające się w własnych ich poddanych niezadowolenie z téj pozycyi przyprowadzą dwór ten do wznioślejszych i zgodniejszych z jego wspaniałomyślnością uczuć, i że Prusy w razie przeciwnym doznałyby skutku nieszczęść, do których zwiększenia i przedłużenia więcéj się przyczyniły niż którekolwiek europejskie mocarstwo.

Odpowiedź zatém gabinetu rosyjskiego, niemoże jakeśmy już rzekli zamiarów państw zachodnich nagiąć do żadnéj ważniejszéj zmiany, i wnosić należałoby, że 2. Września w sobotę, w dniu tym samym, kiedy depesza rosyjska nadeszła do Wiednia, wyprawa flot i armii sprzymierzonych z Warny przedsięwzięła ruch przeciw Krymowi. Oddział artyleryi francuskiéj przybył do Bosforu d. 21. Sierpnia, *tworząc najgroźniejszą masę ludzi jaka kiedykolwiek rzuconą była dotąd na nieprzyjacielskie dziedziny.*

W chwili kiedy to piszemy, słusznie możemy się spodziewać, że flota zbliża się do punktu swego przeznaczenia i że się wkrótce dowiemy o wylądowaniu w Krymie wyprawy na Sebastopol.

Hiszpania.

Paryzka la Presse donosi z Madrytu pod d. 8. Września: obradująca junta madrycka ostatecznie się rozwiązała; wczora wyprawiła bankiet na pożegnanie, gdzie serdecznie się ubawiono. Przy spełnianiu toastów i w mowach wystrzegano się aluzyi politycznych. Wciąż tu mówią o zabiegach karlistoskich w Katalonii, Nawarze i Biskai, a nawet o komitecie w Madrycie, który kieruje tą agitacyą. Zdaje się, że to są przesadzone pogłoski. Orense bie podczas tamecznéj cholery. Odwiedzał lazarety, tudzież chorych po dojest wolnym i nikt nie wierzy, aby go miano osadzić w więzieniu, ponieważ się spokojnie zachowuje.
mach nawiedzał i dawał pomoc wieloraką.

— Z Sewilli donoszą, że książe Montpensier chwalebnie postępował so-
Messager de Bayonne wspomina o bandach karlistoskich, które się pojawiają po różnych miejscach, a chociaż je spędzą, niemogą ich przecie znieść zupełnie. Bandy takie liczą po 20 i 30 ludzi.

Portugalia.

Lizbona, d. 9. Września. — Królowa Krystyna i książe Rianzares wylądowali dzisiaj z rana o godzinie 4 w towarzystwie jenerała Garrigo niedalekotutajszego arsenału i udali się wprost do posła hiszpańskiego.

Austrya.

Wiedeń, 11. Września. — W chwili kiedy nad Dunajem wojska austryckie i tureckie zgodnie zajmują ziemie, których opieką oba te państwa się trudnią; w pobliżu Wiednia obchodzono w dniu wczorajszym rocznicę pamiętnego dla Austryi i całéj Europy zdarzenia, które rozstrzygło o losach środkowéj Europy. Dziś wojska austryackie na ziemi tureckiéj jako sprzymierzeńcy, przed 171 laty wojska tureckie pod murami Wiednia jako nieprzyjaciele. W d. 11. Września 1683 połączone wojska polskie i cesarskie pod wodzą króla Jana III. Sobieskiego i księcia lotaryńskiego przybyły na odsiecz Wiednia, a król w kaplicy Leopolda służył do mszy św., którą odprawiał kapucyn Marek Aviano. Nazajutrz 12. Września król odniósł zwycięstwo nad cztery razy silniejszym nieprzyjacielem i uwolnił Wiedeń. W dniu wczorajszym na pamiątkę tego zwycięstwa, odprawiło się nabożeństwo w kościołku na Kahlenbergu pod Wiedniem. Kościół ten niedawno dźwignięto z upadku.

— Naj. Pan przyjmował temi dniami na prywatném posłuchaniu missyonarza apostolskiego O. Stefana (ksiądz Dunkowski), ktory wysłany został za składkami na budowę kościoła katolickiego św. Piotra w Londynie. J. eksc. minister spraw wewnętrznych ze znaczną kwotą podpisał się i przyrzek zamiar ten poprzeć. N. Pan dawał również posłuchanie Dr. Cohn, przełożonemu konsystorza izraelskiego w Paryżu, który wrócił niedawno z Jerozolimy i zapewnił go o swojéj opiece nad starozakonnymi na wschodzie.

Galicya.

Lwów, d. 4 Września. — Dyskusye nad stanem narodowo ekonomicznym naszéj prowincyi, zajęły już niemało kolumn tego dziennika. Szczerem i otwartem słowem wywołuje je szanowny kolega z Wadowskiego na nowo. *Gutta cavat lapidem*, może więc one nie przebrzmią bez skutku.

Że rólnictwo nasze niknie brakiem kapitałów i brakiem kredytu, żadnéj nieulega wątpliwości. Słusznem więc i sprawiedliwem jest żądanie szanownego kolegi, aby filie bankowe, krakowska i lwowska otwarły kredyt rólnictwu.

Kredyt jest przekształceniem kapitałów stałych i uwięzionych na obiegowe. Gdzie się znajduje kapitał stały, gdzie jest praca i środki produkcyjne, któreby uruchomić można, tam wszędzie kredyt może mieć przystęp. Lecz gdzież jest więcéj kapitałów słałych, gdzie więcéj siły i środków produkcyjnych jak u rólnika? Czyli zboże na pniu albo w spichlerzu nie da się tak łatwo zamienić za pieniądze jak skład towarów w magazynie? Dla czegoż weksel reprezentujący zboże, wódkę lub bydło nie ma mieć takiego kredytu, jaki ma weksel przedstawiający towary kupca lub wyroby rzemieślnika?

W dzisiejszéj teoryi kredytu nie ma zasady, któraby gospodarzom wzbraniała udziału w instytutach eskontowych. Kredyt stósownie do swego pojęcia i celu ma zruchomić kapitał stały i uwięziony, lecz gatunek, jakość tego kapitału jest mu obojętną. Jednakże w sprzeczności z zadaniem kredytu, zakłady eskontowe są wyłącznie dla świata handlowo-przemysłowego przeznaczone. Tradycya jedynie zdaje się być faktu tego przyczyną. Eskont bowiem powstał jak wiadomo w Anglii, kraju handlowym; za jéj przykładem świat handlowy starał się go sobie przyswoić, i dla tego wyłącznie służy handlowi.

Bank austryacki jak i wszystkie inne instytuta eskontowe wyłącza gospodarzy od eskonto wekslów. Przyczynia się może do tego i ta okoliczność, iż przy założeniu jego nie wiele zważano na eskont. Głównym i ostatecznym jego celem było wyciągnienie z kursu papierów żadnéj prawie wartości nie mających i zastąpienie ich brzęczącą monetą, eskont zas dodany mu był jako rzecz podrzędna, i wyłącznie prawie dla potrzeb miasta Wiednia wyrachowana. Nic więc dziwnego, że statuta eskontu nie udzieliły gospodarzom kredytu. Dziś wszakże, kiedy rząd zaprowadza zakłady eskontowe po prowincyach, pozostaje do życzenia, aby statuta eskontu stósownie do potrzeb każdéj prowincyi zmodyfikowane były.

Co do Galicyi jako prowincyi rólniczéj, brak kapitałów, a jeszcze większy kredytu silnie przemawia zatem, aby tutejsze filie banku wiedeńskiego otwarły kredyt dla obywateli wiejskich. Wypadłoby to na korzyść tak rólnictwa, jak i na korzyść handlu i przemysłu, dopóki rólnictwo nie postąpi wyżéj. Jeden i drugi potrzebuje przedewszystkiem odbytu, tego zaś przy niekorzystnych stusunkach rólnictwa znaleść dziś niemogą, wszelka przeto protekcya przedłużać będzie jedynie ich agonią. Pojęła to dobrze nasza izba handlowa, dla tego też domagając się u rządu zakładu eskontowego, domagała się zarazem zmiany w statutach, któraby rólnictwo do kredytu przypuszczała. Jakoż uwzględniono w części jéj życzenia, lecz nie o tyle, aby rólnictwo zupełnie wolny miało do zakładu eskontowego przystęp. Obywatel wiejski, jakkolwiek w istocie jest także przemysłowcem, musiałby wedle statutów przedzierzgnąć się na patentowanego przemysłowca, tj., musiałby wyrobić sobie licencyę na młynarza, gorzelnika, piwowara itd. jeżeli zechce eskontować swój weksel, albo też musi szukać podpisu dwóch innych uprzywilejowanych przemysłowców. Wszakże warunki takie są dostateczne, aby obywatelowi wiejskiemu zamknąć kredyt w filii banku, jakoż rzeczywiście nikt prawie z nich nie eskontuje weksli, pomimo że filia nasza jeszcze w Kwietniu przeszłego roku otwartą została.

Zmiana przeto statutów eskontowych na korzyść obywateli wiejskich jest nieodzownie potrzebną, i w obec nowéj, dziś obowiązującéj ustawy wekslowéj, zmiana ta nie narazi banku na żadne niebezpieczeństwo. Dawniéj statuta wymagały pewnéj przezorności dla tego, że teorya wekslowa prawa austryackiego rozróżniała weksle właściwe i niewłaściwe, własne (trockene) i trasowane, a że niektóre z tych weksli jedynie przemysłowcy mający protokołowaną firmę wystawiać mieli prawo, przeto wyłącznie rolników od eskonto mogło w tych przepisach mieć niejakie usprawiedliwienie. Dziś wszakże wolno rolnikowi równie jak i firmie protokołowanéj wszelkiego rodzaju weksle wystawiać, przeto owe wyłączenie powinnoby ustać.

Wedle dawniejszéj ustawy wekslowéj nie było rzeczą bezpieczną dla banku, wdać się w interesa eskontowe z osobami w miejscu zakładu nie zamieszkałemi. W razie bowiem uchybienia terminu ze strony dłużnika, zakład eskontowy musiał zadość uczynić długiemu szeregowi przepisów i to bardzo surowych przepisów względem protestu i notyfikacyi protestu wszystkim podpisom wekslu. Najmniejsze uchybienie w takiéj notyfikacyi, pociągało za sobą utratę prawa regresu, a przyznać należy, że przesyłanie notyfikacyi po z obręb siedziby zakładu natrafiało na trudności i miało w następstwie smutne dla zakładu wynikłości. Teraźniejsza jednakże ustawa wekslowa zarzuciła ten system notyfikacyi o tyle przynajmniéj, że właściciel wekslu nie traci prawa regresu do swoich poprzedników, chociażby zaniechał zupełnie notyfikacyę protestu. Nic przeto zakładowi szkodzić nie może, że osoby z wekslu obowiązane, znajdują się daleko po za jego siedzibą. Zresztą wolno lewować przeciw dłużnikowi protest, chociaż się tenże w miejscu zakładu nie znajduje.

Otwarcie kredytu w filiach banku dla rólnictwa naszego, nie postawiłoby go jeszcze na stopniu wszelkiéj doskonałości, bo do tego potrzeba rozlicznych i silniejszych dźwigni, atoli pomogłoby mu nie mało przysporzeniem znacznego kapitału na procent bardzo niski. I dla czegoż nie podać rolnictwu téj pomocy, kiedy to jest rzeczą możebną? Wielkiem zapewne jest i to dobrodziejstwem dla kraju, że handel i przemysł mają przeszło milion złr. do swoich usług, lecz czyliż produkcya rólnictwa nie wzbogaca kraju, aby się i rólnictwu pewny kapitał nie dostał w udziale? W wielkiéj Brytanii dwie trzecie części ludności trudnią się przemysłem, para i machiny zastępują 600 milionów ludzi. Płody fabryczne i handlowe, jakich dwie trzecie ludności, para, machiny i podział pracy dostarczają, muszą być niezawodnie wielkiéj wartości, jeżeli Anglicy niemi targi całego świata zarzucają. Rólnictwem zaś trudni się w Anglii jedna tylko część ludności, a jednakże wartość produkcyi rólniczéj jest wedle wyrachowania angielskich ekonomistów, które p. Tytus hr. Dzieduszycki w swojéj rozprawie gospodarczéj przytacza, blisko dwa razy większa, aniżeli wartość produkcyi handlowéj i przemysłowéj razem. Takie to skarby kryje rola w swem łonie.

Czas.

Opis morza Czarnego.

Ogólny widok morza Czarnego. — Zdanie uczonych o dawnéj jego formie. — O burzach i o miejscach schronienia na morzu Czarnem. — Niebezpieczeństwo w jakiem cesarz Mikołaj znajdował się na tem morzu w roku 1828 i nieszczęścia ciała dyplomatycznego ambarkowanego w orszaku cesarskim. — Wał cesarza Anastazego. — Forteca Sizipoli i przystań w Burgas. — Opis Warny. — Oblężenie téj fortecy w roku 1828. — Przystań w Balczyku. — Zjawiska metrologiczne na Euxynie. — Miejsce gdzie żył na wygnaniu Owidiusz. — Błąd Rosyan z powodu Owidiopola, — Mangalia, Kustendżie, Ujścia Dunaju — Projekt do kolei żealaznéj. — Austrya w księstwach.

Konstantynopol zatrzymał nas długo z powodu wielkiego swego znaczenia wojennego, handlowego i politycznego. Niemogliśmy minąć téj sławnéj stolicy, bez zwrócenia uwagi na sposoby jakie posiada ku odparciu rosyjskiéj chęci zdobyczy, i bez nalegania jakeśmy to uczynili na niedostateczność starych jéj średniowiecznych murów, jako też na konieczność osłonienia miasta i portu pasem fortyfikacyi nowoczesnych. Powiedzmy jeszcze, że niemniéj jest ważnem, aby zapewnić obronę morską téj stolicy udoskonalając niedostateczne fortyfikacye Helespontu i Bosforu, i dodając fortyfikacye zewnętrzne w celu przeszkodzenia, aby zamki lub baterye nie mogły być napadnięte z tyłu przez wojsko lądowe, któreby floty przywiozły.

Jedziemy teraz w górę Bosforem, aby wypłynąć na morze Czarne; patrzymy z uwielbieniem na brzegi tego pięknego kanału, który przedziela Europę od Azyi a raczéj łączyćby powinien; na brzegi téj wspaniałéj przybranéj w zielone pagórki rzeki, w prześliczne doliny rozciągające się nad brzegiem wody, gdzie szereg pałaców, pięknych wsi i eleganckich domów architektury wschodniéj uwydatniającéj się na tle zielonem, i tworzącéj jeden z najpiękniejszych widoków.

Widoki morza Czarnago bardziéj są surowe, ale zato mają więcéj wielkości; nad brzegami wznoszą się często góry pokryte ciemnemi lasy. Grecy starożytni, Fryxus i Argonauci naprzykład, którzy pierwsi spróbowali żeglugi po tem morzu, dali mu najprzód miano *Pontos axenos* morza niegościnnego, przestraszeni tym widokiem jako też mgłami, burzami i klimatem okolicy tak różnéj od wysp kwiecistych i szczęśliwych ustroni Archipelagu i morza Egejskiego. Późniéj Grecy nazwali to samo morze *Pontos Euxinos*, tj. morze gościnne, czy to przez antyfrazę, czy też dla zaklęcia burz przez nazwę dobréj wróżby. Nakoniec Pontus Euxyński nazwany był późniéj przez Sławian Bulgarskich *Czerno more*, a przez Turków *Kara Denis*, tj. morze Czarne w obu językach i ta nazwa przyjętą została przez europejskich jeografów i żeglarzy.

Morze Czarne jest to obszerna nizinia otoczona wzgórzami podługowatego kształtu, mająca blisko 250 mil jeograficznéj długości, szerokość zaś nierówna zmienia się od 50—100 mil. Nie ma przypływu i upływu i bardzo mało jest słone z powodu wielkiéj masy słodkiéj wody spływającéj z gór otaczających, i z wielkich rzek, które do niego wpadają. Uczeni, a między innymi prof. Pallas sądzą i po części słusznie, że w czasach bardzo odległych lecz późniejszych jednak aniżeli istnienie rodzaju ludzkiego, morze Aralskie, Kaspijskie i Pontus euxyński jedno tworzyły morze, zajmujące dzisiejsze niziny z niezmierzonemi stepami Rosyi południowéj na północ Kaukazu, i że wybuch wulkaniczny lub też wiekowe usiłowanie fali otworzyło najprzód kanał Bosforu a potem cieśninę Helespontu. Ztąd to zapewnie tradycya grecka a raczéj jesscze pelazgijska o dwóch potopach Ogigiesa i Deukaliona, które chronologia odnosi na 4000 lat przed nami. Wtedy to zalany został między Azyą mniejszą i Grecyą ów stały ląd którego tylko wierzchołki pozostały: to tłumaczy mnóstwo wysp znajdujących się na morzu śródziemnem, a których liczba powiększyła się jeszcze ustąpieniem wód, gdy pewna ich część w tych odległych epokach przepłynęła do Oceanu przebiwszy sobie przejście przez cieśninę Gibraltaru. Mniemać wolno nakoniec, że tradycya herbulesowych kolumn wskazuje to trzecie geologiczne zjawisko, dokonane w czasie, kiedy już istniały pierwsze ludności Pelazgów w Grecyi.

Morze Czarne przestało być strasznem dla żeglarzy z postępem marynarki, odtąd zwłaszcza jak dokładnie jest znane, jak do niego uczęszczają handlowe europejskie statki. Każde morze jest złe podczas burzy, ale burze nie są częstsze tam jak gdzieindziéj. Główną wadą morza Czarnego w oczach marynarzy, jest to, że jest morzem ciasnem, w którem podczas burzy nie ma miejsca jak mówią, aby uciekać przed wiatrem: morzem gdzie się bardzo prędko spotkać można, a brzeg jest to właśnie czego najwięcéj się obawia okręt złapany przez burzę zwłaszcza też w czasie wojny jeżeli brzeg jest nieprzyjacielski.

Podróż cesarza Mikołaja posłuży nam za przykład burz na morzu Czar-

nem. O mało że w niéj nie zginął w roku 1828 w krótkiéj bardzo przeprawie z Warny do Odessy. Warna co dopiero kapitulowała po długiem bardzo oblężeniu; cesarz ambarkował się 14. Października na okręcie liniowym »Imperatrica Roditelnica« (cesarzowa matka) w towarzystwie swego brata w. księcia Michała i kilku jenerałów. Komendantem na okręcie był marynarz Anglik kapitan A. Court, hrabia Nesselrode jako też cała jego kancelarya i legacya i legacye zagraniczne, które wtedy towarzyszyły sztabowi głównemu, wsiadły na okręt »Panteleimon«. Wiatr na morzu wiał silnie od północy.

Zaledwie opuściły przystań obydwa okręty, napadła je burza okropna a późniéj nieco otoczyła taka mgła, że jeden drugiego stracił z oczu. Wysokość fali była przestraszająca; wiatr łamał wierzchołki masztów i reje; wkrótce ciemność nocy powiększyła jeszcze zamięszanie u burty cesarskiego okrętu, a nazajutrz mgła jeszcze była grubszą. W nocy drugiego dnia obawiano się wrzucenia na brzegi tureckie. Z rana trzeciego dnia okręt był całkiem bez użaglowania: sądzono, że niema innego ratunku dla cesarza jak tylko schronić się do Bosforu i ostateczność ta została już poddaną dyskusyi. Postanowiono jednak rezykować raczéj wszystko, aniżeli wystawić samodzierzcę wszech Rosyi na to, aby został jeńcem sułtana. Nakoniec zdołano po rozpaczliwych usiłowawiach utrzymać się na morzu, i po czterech dniach wielce niebezpiecznych cesarz zawinął do Odessy.

Tymczasem okręt na którym były legacye i kancelarye, okropniejsze jeszcze przechodził koleje. Ogołocony z masztów, z żagli, bez żadnych zapasów żywności, zdawał się tylko czekać rychło go pochłonie fala. Można sobie wystawić smutne położenie hr. Nesselrodego i ciała dyplomatycznego nieprzyzwyczajonego zapewne do trudów morskich, oswojonego mniéj zatem jeszcze z okropnościami burzy. Rosyanie odmawiali już modlitwy konających, a obwinięci w kapoty jakby w całuny niechcieli więcéj walczyć bez nadziei z rozhukanem morzem. Dopiero po 8 dniach wiatr uciszył się nieco i zdołano wyciągnąć na resztkach rejów kilka szmat płótna, z pomocą czego okręł dostał się do portu sebastopolskiego z osadą, pasażerami i nieszczęśliwymi dyplomatami na pół nieżywymi z głodu, zimna i fatygi.

Wichry przychodzą zwykle od północy; wiatr południowy jest mniéj gwałtowny; to też okręty z floty anglo-francuzkiéj nie są wystawione na niebezpieczeństwo aby wiatr ich rzucił na brzegi Rosyi południowéj. Morze Czarne jest głębokie i niema skał pod wodą. Na całéj powierzchni dwie tylko są wysepki i to mało znaczne. Jeżeli wielkie i dobre porty są rzadkie, to przystanie i zatoki dobrze osłonione napotyka się często. Niebezpieczeństwa żeglugi zmniejszone są dzisiaj przez parę, która pozwala okrętom walczyć skutecznie z burzą, lub też dostać się na czas do stósownéj przystani. Szerokość jeograficzna krajów nadbrzeżnych morza Czarnego jest ta sama co w północnych Włoszech i w południowéj Francyi, ale zimy są tam bardzo ostre. Dunaj zamarza prawie co 3 lub 4 lata, jako też port w Odessie, małe zatoki morza Azowskiego i ujścia wielkich rzek rosyjskich. Południowa tylko strona Krymu używa całkiem umiarkowanego klimatu. W ogóle Czarne morze mniéj złe niż Baltyk, nie będąc poprzerzynane w różne części wcale nie ma po brzegach owego szerokiego pasa wysepek i skał które utrudniają żeglugę, i operacye wojenne na Baltyku. (D. n.) Debaty.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 16. Września. — Pszenica 78—91 tal., żyto 60—62 tal., jęczmień 42—47 tal., owies 24—29 tal., groch 56—66 tal., olej rzepiowy 15 tal., oléj lniany $14\frac{1}{6}$ tal., okowita bez beczki 34 tal.

Szczecin, d. 16 Września. — Pszenica 80—83 tal., żyto 58—61 tal., olej rzepiowy $14\frac{1}{4}$ tal., okowita $10\frac{3}{4}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 18. Września.

BAZAR: Polczyński z Obornik; Żychlinski z Jezierzyc.
HOTEL BAWARSKI: Swiderski i Breański z Miłosławia; Bojanowski z Karsewa.
POD CZARNYM ORŁEM: Rańkowski z Rudy.
HOTEL DREZDENSKI: Nieświastowski z Słupi; Suchorzewski z Wszemborza.
HOTEL DU NORD: Ulatowski z Morakowa.
HOTEL PARYSKI: Rymarkiewicz i Switalski z Wielichowa.
POD WIELKIM DĘBEM: Szafarkiewicz z Dzierzchnicy.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Danjajski z Skrzetuszewa.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem tutajszego kupca Emanuela Neumana otworzono dziś konkurs. Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony, przypada na dzień 19. Stycznia 1855. roku o godzinie 10. przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Sędzią powiatowym Heizer.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Równocześnie zapozywa się na tenże termin niniejszém publicznie wspólny dłużnik Emanuel Neumann.

Inowrocław, dnia 9. Września 1854.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

AUKCYA.

We Wtorek dn. 19. Września r. b. przed południem od godziny $9\frac{1}{2}$ sprzedawać będę drogą publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu za gotówkę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18 Szerokiéj ulicy

rozmaite mahoniowe meble i inne,

jako to: kanapę, szafę do sukien, krzesła, komodę, stolik z miednicą, zwierściadło itd.;
daléj: książki rozmaitéj mianowicie prawniczéj treści, repozytorium do książek, mahoniowe biórko, obrazy, sprzęty domowe i kuchenne i dobry sztucer z przyborem; jako też ***z pozostałości:*** jedwabne i wełniane suknie i płaszczyki, bieliznę, złote i srebrne przedmioty, jako to: lichtarze, łyżki, cukierniczkę i t. d., złote pierścionki i naszyjniki.

Lipschitz, Król. komissarz aukcyjny.

Aukcya mebli.

W poniedziałek dnia 25. Września r. b. przed południem od 9. godziny, sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę, w Hôtelu Paryskim, przy ulicy szerokiéj niedaleko mostu

meble mahoniowe, brzozowe i olszowe

jako to: stoły, krzesła, lustra, trumeaux, kanapy, komody, umywalnie, łóżka, szafy do bielizny i sukien, i t. d.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

W dniu 6. Czerwca r. b. umarł w Wronkach ś. p. X. Fransiszek Xawery Rutkowski, syn Wojciecha Rutkowskiego i Jadwigi z Wąchalskich. Testamentem z d. 20. Maja r. b. zapisał Tal. 1000, dla niżéj wyznaczonego rodzeństwa po ojcu:

a) Bartłomieja Rutkowskiego,
b) Macieja Rutkowskiego,
c) Salomei zamężnéj Dobrzańskiéj,
d) Tomasza Rutkowskiego,
e) Wincentego Rutkowskiego,
resp. ich sukcessorom,

którzy jeżeli żyją, mają się zgłosić do podpisanych Exekutorów testamentu tegoż z legitymacyami w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania pod zastrzeżeniem prekluzyi, podług woli Testatora.

Wronki, dnia 15. Września 1854.

X. Grzywieński, proboszcz w Wronkach.
X. Szeydurski, proboszcz w Ottorowie.

Nowy kurs naukowy rozpocznie się w szkole naszéj d. 17. Października. Uczennice będą przyjmowane przed tym dniem. O rozkładzie, biegu nauk, jako też o warunkach przyjęcia, można się dowiedzieć z programu, który zakład udziela.

Poznań, dnia 19. Września 1854.

Z. A. Karczewskie.

Z powodu zaszłych okoliczności, odbędzie się tegoroczny publiczny popis w koncessyonowanym zakładzie naukowym i wychowawczym w ***Wolsztynie,*** nie 9. jak doniesiono, ale 5. Października r. b. Kurs nowy rozpocznie się dnia 16. Października. Zgłaszanie się nowych uczniów przyjmuje jeszcze przełożony ***Stocki.***

Doniesienie dla rodziców.

Podpisani życzą sobie przyjąć na pensyą tylko 2. chłopców, którzy tutajsze Gimnazya lub szkołę realną odwiedzają. Prócz ojcowskiego pielęgnowania i dozoru w pracach szkólnych, doznają oni jeszcze téj korzyści, iż się wyuczą dokładnie języka angielskiego. Konwersacya domowa jest po angielsku.

Maria Meyer z domu **Smith**, z Londynu.
Karól Meyer, nauczyciel języka angielskiego.
Przy ulicy młyńskiéj Nr. 5. B.

Dobry i nie drogi kucharz z powodu wyjazdu swych Państwa do miasta, zostaje od Św. Michała r. b. bez miejsca. Ktoby takowego potrzebował zechce się zgłosić do Panów

W. Stefańskiego & Comp. w Poznaniu.

Przeciw robakom płucowym

owiec rekomenduje lekarstwo Trachego, sprawdzone długoletniémi doświadczeniami po Zł. 9 na 100 jagniąt.

Apteka Król. pruska uprzywil. ***Betza,*** (Pitschen) w Byczynie, górn. Szląsku.

Sprzedaż.

Dnia 28. Września r. b. nastąpi sprzedaż kilku wozów pocztowych, powozów, bryczek, koni i ubiorów na takowe, a to za gotową zapłatą.

Gaj Wielki pod Bytyniem, dnia 15. Września 1854. Dominium.

Beczki od okowity

w najlepszym stanie tanio nabyć można pod Nr. 28. Garbarskiéj ulicy na dole.

Z dnia 9. na 10. Września w nocy uciekła z zagrodzenia w ***Rąbiniu*** źrebica trzyletnia gniada, cienka i rosła, mająca prawą nogę tylną białą wyżéj kopyta, a u lewéj przy kopycie i pętlinie białą. Ktoby ją odszukał i dał znać do dominium ***Rąbin*** pod Kościanem, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Świeże ostrzygi w handlu wina ***Schipmanna.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 16. Września 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850.....	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{4}$
dito z roku 1852.....	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego.....	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina.....	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	92
dito Pomorskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{8}$
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	$101\frac{1}{8}$
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{8}$
dito Szląskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	$93\frac{1}{2}$	—
Louisdory.....	—	—	$108\frac{3}{4}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 18. Września 1854 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel.....	2	28	9	2	16	9
Żyta, szefel.....	2	6	8	2	17	6
Jęczmienia, szefel.....	1	15	—	1	25	—
Owsa, szefel.....	1	1	6	1	5	6
Tatarki, szefel.....	1	17	6	1	27	6
Rzepik zimowy.....	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy.....	—	—	—	—	—	—
Grochu, szefel.....	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.....	—	18	—	—	20	—
Siana, centnar.....	—	25	—	—	27	—
Słomy, kopa.....	5	15	—	6	—	—
Masła, garniec.....	1	25	—	2	10	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	27	25	—	28	—	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
11. Wrześ.	+ 4,0°	+ 18,0°	28" 0,0'''	Zachodni
12. »	+ 7,2°	+ 16,4°	28" 1,7'''	Zachodni
13. »	+ 5,3°	+ 18,5°	27" 11,0'''	Zachodni
14. »	+ 6,4°	+ 20,0°	27" 10,0'''	Poł. zachod.
15. »	+ 14,0°	+ 17,7°	27" 11,2'''	Poł. wsch.
16. »	+ 9,2°	+ 19,0°	27" 10,7'''	Zachodni
17. »	+ 11,3°	+ 21,0°	27" 10,5'''	Zachodni